

JERZY WRÓBLEWSKI

INTERPRETATIO EXTENSIVA

W teorii i praktyce wykładni niejednokrotnie używa się terminu „wykładnia rozszerzająca”, przy czym w teorii brak jest podstawowej analizy sposobów jego użycia, natomiast praktyka posługuje się nim niejednokrotnie w przypadkach wzajemnego przeciwstawiania sobie wyników, do jakich dochodzi używając rozmaitych sposobów wykładni.

Obok *interpretatio extensiva* tradycyjnie występuje jej przeciwstawienie — wykładnia zwężająca (*interpretatio restrictiva*) oraz wykładnia potwierdzająca (*interpretatio declarativa*). W szczególności praktyczne zainteresowanie tymi rodzajami wykładni dotyczy tzw. wykładni rozszerzającej, gdyż może się wiązać ze stosowaniem reguły *exceptiones non sunt extendendae*, z wykładnią *contra legem* oraz z *analogia legis*, którą niejednokrotnie utożsamia się właśnie z *interpretatio extensiva*. Wykładnia zwężająca nie nasuwa takiej problematyki jak poprzednia¹ — zresztą jest zawsze koniecznym korelatem wykładni rozszerzającej z punktu widzenia tego, kto tę ostatnią uznaje za właściwą². Ale zawsze w przypadku tej rozbieżności ustaleń znaczenia normy przez różne sposoby wykładni interpretator stoi przed koniecznością wyboru: wykładnia rozszerzająca albo wykładnia zwężająca³. Wreszcie wykładnia potwierdzająca występuje w tych (wygodnych dla interpretatora) przypadkach) gdy wyniki stosowania rozmaitych sposobów wykładni są ze sobą zgodne, gdy — inaczej mówiąc — każdy z użytych sposobów wykładni potwierdza ustalenia, do jakich prowadzi pozostałe.

¹ W średniowieczu natomiast zwracano baczniejszą uwagę na wykładnię zwężającą. St. de Federicis Brixiensis (De Interpretatione Legum, Vēnetiis MD LXXXIII, t. I) szczegółowo analizuje przypadki, w których można „ścieśniać słowa ustawy” (s. 213 i n.).

² Odosobnione jest stanowisko A. Rossa, który uważa, że wykładnia zwężająca nie jest korelatem wykładni rozszerzającej. Por. A. Ross, *On Law and Justice*, London 1958, s. 149 i n.

³ Konieczność wyboru między wykładnią rozszerzającą a zwężającą, podobnie jak wybór między analogią a argumentem *a contrario*, jest charakterystyczna dla tradycyjnej metody wykładni Folke Schmidt, *Construction of Statutes*, „Scandinavian Studies in Law”, t. I, Stockholm 1957, s. 194.

W związku z rolą, jaką w praktyce interpretacyjnej gra problematyka wykładni rozszerzającej, postaram się z teoretycznego punktu widzenia zanalizować przesłanki tej konstrukcji (I) oraz powiązać ją z ogólną teorią wykładni (II).

Rozważania będą prowadzone w ten sposób, by w możliwie maksymalnym stopniu wykorzystać poglądy, jakie wypowiedane w związku z wykładnią rozszerzającą, nie odbiegając, o ile to możliwe, od zakorzenionych i nieprecyzyjnych sposobów posługiwania się terminem *interpretatio extensiva*. One to stanowią punkt wyjścia rozważań, które mogłyby być drogą łatwiejszą, lecz oderwaną od praktyki posługiwania się tym terminem, drogą formułowania definicji syntetycznej „wykładni rozszerzającej”.

I

Założenia konstrukcji wykładni rozszerzającej można zanalizować tylko wówczas, gdy ustali się wstępnie w jakim znaczeniu o tej wykładni będzie się mówić⁴. Ogólnie rzecz biorąc, *interpretatio extensiva* może być użyta w odniesieniu do znaczenia normy, do jej zakresu stosowania oraz do jej treści w relacji do przyjętych wartości czy postulatów.

Wykładnia rozszerzająca ze względu na znaczenie normy polegać by miała na tym, iż „znaczenie” normy ustalone poprzez daną wykładnię jest „szersze” w stosunku do znaczenia, które posiada ona bez uwzględniania teje wykładni.

Wykładnia rozszerzająca ze względu na zakres stosowania norm polegać ma na szerszym zakresie zastosowania zinterpretowanej normy w stosunku do zakresu, który posiada bez uwzględniania teje wykładni.

Wreszcie, wykładnia rozszerzająca ze względu na treść w odniesieniu do przyjętych wartości czy postulatów polegałaby na tym, iż zinterpretowana norma rozszerza przyjęte wartości czy postulaty (np. wolność osobistą obywatela, swobodę rozporządzania prywatną własnością środków produkcji, ochronę człowieka pracy itd. w zależności do przyjętej ideologii).

Wydaje się, że z punktu widzenia przesłanek konstrukcji wykładni rozszerzającej wszystkie trzy sposoby użycia tego terminu można spro-

⁴ Wieloznaczność przeciwstawienia wykładni rozszerzającej, zwężającej i dosłownej por. G. Burchardi, *Die Wissenschaft und Kunst der Rechtsfindung oder die Juristische Hermeneutik*, Kiel 1869, s. 62; K. Engisch, *Einführung in das juristische Denken*, Stuttgart 1956, s. 100 i n. Przeciwstawienie wykładni rozszerzającej i zwężającej por. E. Waskowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1934, s. 106. Autor posługuje się terminologią „ilościowej niezgodności” między „sensem wewnętrznym” a „sensem słownym normy”.

wadzić do jednego. Związek pierwszego i drugiego sposobu rozumienia wykładni rozszerzającej polega na relacji między ustaleniem znaczenia normy i ustaleniem zakresu jej stosowania.

Przez zakres stosowania normy rozumieć tutaj należy zbiór wszelkich stanów faktycznych, które reguluje dana norma. Tak więc zakres stosowania normy stanowi jakiś odpowiednik zakresu nazwy w logice elementarnej. Rozszerzenie tego zakresu polega zatem na zwiększeniu liczby owych możliwych stanów faktycznych. W praktyce interpretacyjnej chodzi, oczywiście, nie o rozważania ilościowe, lecz o rozstrzygnięcie, czy dany wypadek należy, czy też nie należy do zakresu stosowania interpretowanej normy. Jeżeli przyjąć, że dany wypadek nie należy do zakresu stosowania danej normy, to wykładnię stwierdzającą przynależność tego wypadku do zakresu jej stosowania należy zakwalifikować jako wykładnię rozszerzającą.

Gorzej przedstawia się sprawa z rozszerzaniem znaczenia normy, gdyż zasadniczo — w elementarnej logice — mówi się o wzbogaceniu treści (znaczenia), a nie o jej „rozszerzaniu”, ponieważ „rozszerzać” i „zweźać” może się tylko zakres nazwy. W dodatku ze wzbogaceniem treści wiąże się zwięźanie zakresu i odwrotnie. Tak więc o rozszerzaniu znaczenia można by mówić chyba w sensie takiej zmiany znaczenia, przy której jej zakres stosowania byłby szerszy względem zakresu, który posiada bez uwzględnienia tej wykładni.

Trzecie rozumienie wykładni rozszerzającej ma mniej sprecyzowany charakter, lecz jak się wydaje, chodzi tutaj o sprawy podobne do tych, z jakimi mamy do czynienia przy wykładni rozszerzającej w drugim z wymienionych znaczeń. Mianowicie chodzi o to, że wykładnia ta ma „rozszerzać” założone wartości czy postulaty, czyli że dana interpretacja normy ma jej nadawać taki zakres zastosowania i takie znaczenie, przy którym te wartości czy postulaty będą szerzej stosowane niż bez takiej interpretacji. Jeżeli tak, to i to rozumienie wykładni rozszerzającej da się sprowadzić do poprzednich.

Tak więc ostatecznie założenia konstrukcji *interpretationis extensivae* można przedstawić w nawiązaniu do zakresu stosowania interpretowanej normy⁵. Rozważania będziemy prowadzić niemal wyłącznie co do

⁵ Należy zauważyć, iż o zakresie stosowania normy mówimy tutaj w wąskim rozumieniu tego słowa — chodzi o zakres wyznaczony przez znaczenie normy i zmieniający się wraz ze zmianami tego znaczenia stwierdzanymi w procesie wykładni. Termin „zakres stosowania normy” może być rozumiany szerzej, tak by obejmował kwestie zakresu obowiązywania danej normy w czasie, przestrzeni, podmiotowo i przedmiotowo, przy czym kwestie z tym związane nie muszą być uwarunkowane znaczeniem normy ani nie muszą się wiązać z jej wykładnią (np. zagadnienie kolizji norm w czasie nie związane z ustaleniem ich znaczenia, zagad-

wykładni rozszerzającej, choć analogiczne wywody można by odnieść i do wykładni zwężającej; dla skrócenia rozważań zostaną one jednak pominięte.

Modelem naszych rozważań będzie wykładnia sądowa w systemie prawa ustawowego. Sąd stosując normy prawne obowiązany jest do rozstrzygnięcia konkretnego przypadku, przy czym nie może się od tego uchylić przez wskazanie wieloznaczności stosowanej normy względnie jej braku. Sąd może posłużyć się normą w jej bezpośrednim znaczeniu, jeżeli ono nie budzi in concreto wątpliwości, a norma nie wymaga, by poddawał ją wykładni. W innych przypadkach, a w szczególności wówczas, gdy stosowana norma budzi wątpliwości co do zastosowania jej w konkretnym przypadku, poddaje się ją wykładni. Wykładnia polega na stosowaniu szeregu dyrektyw interpretacyjnych, które grupuje się w poszczególne rodzaje wykładni (wykładnia językowa, systemowa, funkcjonalna)⁶.

Teoretyczna konstrukcja założeń wykładni rozszerzającej w naszym modelu musi odróżnić trzy grupy przypadków: 1. gdy interpretowana norma jest jednoznaczna, jednak jej zakres jest nieostry; 2. gdy interpretowana norma jest wieloznaczna; 3. gdy interpretowana norma budzi wątpliwości, mimo że posiada ostry zakres i wyraźne znaczenie. We wszystkich grupach może chodzić przy tym bądź o znaczenie bezpośrednie, bądź też o znaczenie uzyskane w procesie interpretacji.

1. Pierwsza grupa przypadków obejmuje sytuacje, w których mamy do czynienia z normą jednoznaczną, o znaczeniu niewyraźnym, a zakresie nieostrym⁷. Schematem takiej sytuacji jest obraz, w którego centrum znajduje się niesporny rdzeń otoczony budzącą wątpliwości strefą przejściową; za nią mieści się zakres bezspornie nie regulowany już przez daną normę⁸.

nienie terytorialnego zakresu obowiązywania normy o nie budzącym wątpliwości znaczeniu). Znaczeniem w przyjętym tutaj rozumieniu jest wzór powinienego zachowania się adresata normy (por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 74 i n.).

⁶ Por. szerzej J. Wróblewski, op. cit., s. 129—133.

⁷ Trudno jest zgodzić się z twierdzeniem, jakoby wszelkie, nawet najbardziej precyzyjne terminy prawnicze miały taką „strefę przejściową” (tak utrzymuje J. A. Corry, *Administrative Law and the Interpretation of Statutes*, „The University of Toronto Law Journal”, 1935—1936, t. I, s. 301).

⁸ Właściwość wielu terminów prawnych i prawniczych, polegających na wyróżnieniu ich znaczenia „hard core” i „penumbra” wykorzystuje w swych pracach najwybitniejszy przedstawiciel współczesnej angielskiej szkoły analitycznej H. L. A. Hart. Por. tegoż: *The Concept of Law*; Oxford 1961, s. 4, 15, 119, 123, 150, 210; *Positivism and Separation of Law and Morals*, „Harvard Law Review” 1958, t. 71,

Można to zilustrować na jaskrawym przykładzie: w zakres terminu „wypadek przy pracy” wchodzi niewątpliwie wypadek, któremu uległ robotnik pracujący przy swym stanowisku podczas wykonywania swych zadań w sposób zgodny z regulaminem zakładu (rdzeń zakresu). Może budzić wątpliwość, czy do tego zakresu należy „wypadek bezpośrednio po wyjściu z zakładu pracy” (strefa przejściowa)⁹. Nie ulega wątpliwości, że nie należy do tego zakresu wypadek, jakiemu uległ pracownik na indywidualnej wycieczce w czasie urlopu. Mamy więc tutaj do czynienia z normą, która in concreto ma jedno znaczenie, ale zakres jej stosowania nie posiada ostrej granicy, lecz budzącą wątpliwości „strefę przejściową”. Jeżeli konkretny przypadek może być włączony względnie wyłączony z zakresu stosowania normy, to wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga wykładnia. Jeżeli zaś dany przypadek mieści się w rdzeniu zakresu lub poza strefą przejściową, a wątpliwości nie powstają, to rozstrzygnięcie może nastąpić bez poddawania wykładni odpowiedniej normy. Wątpliwości mogą jednak nie wiązać się z zakresem, a wówczas w odniesieniu do tych wypadków organ stosujący prawo może uciec się do interpretacji¹⁰.

Skoro mamy do czynienia z wykładnią, to teoretycznie rzecz biorąc, wykładnia rozszerzająca mogłaby wystąpić w dwóch sytuacjach: a) względem bezpośredniego znaczenia normy¹¹ oraz b) względem interpretacyjnie ustalonego znaczenia normy. Mówiąc o wykładni rozszerzającej porównujemy ze sobą zakresy, jakie dana norma posiada przy różnych znaczeniach. „Zakresem odniesienia” nazywamy zakres, z którym porównujemy dany zakres, by stwierdzić, czy mamy do czynienia z wykładnią rozszerzającą czy też nie.

a) Jeżeli norma w bezpośrednim rozumieniu budzi wątpliwość, to poddając ją wykładni na podstawie określonych dyrektyw interpretacyjnych uzyskamy określone znaczenie i zakres stosowania tejże normy. Można wówczas porównać ten zakres z zakresem, jaki ma norma w swym bezpośrednim rozumieniu. Wówczas termin „wykładnia roz-

s. 607 i n.; *Analytical Jurisprudence in Mid-Twentieth Century*, „University of Pennsylvania Law Review”, t. 105, s. 1957 i n.

⁹ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 I 1962 r., 1 CZ 123/61, OSPiKA 1962, C 157.

¹⁰ Por. przypis 17.

¹¹ O bezpośrednim rozumieniu normy por. szerzej J. Wróblewski, op. cit., s. 129, i podaną tam literaturę. Ostatnio Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na kwestię prawną, która, zdaniem sądu wojewódzkiego „wymagała zasadniczej wykładni ustawy”, motywując to stwierdzeniem, że strona semantyczna tej normy [tj. normy, o której wykładnię chodziło — J. W.] nie wykazuje żadnych niejasności” (uchwała SN. z dnia 5 IV 1962 r., OSPiKA 1962, K 167).

szerzająca" mógłby być użyty dla określenia dwóch sytuacji. Po pierwsze — gdyby na podstawie wykładni ustalono, że dany przypadek jest regulowany poprzez interpretowaną normę, choć na gruncie bezpośredniego rozumienia należy nie do „rdzenia znaczeniowego”, lecz do budzącej wątpliwość strefy przejściowej. „Rozszerzenie” następowaloby zatem w stosunku do zakresu rdzenia znaczeniowego, który byłby tutaj zakresem odniesienia¹². Po drugie — gdyby na podstawie wykładni ustalono takie znaczenie normy, przy którym jej zakres wychodziłby nie tylko poza zakres „rdzenia znaczeniowego” normy w jej bezpośrednim rozumieniu, ale również i poza zakres „strefy przejściowej”, a więc gdyby obejmował wypadki, które na gruncie bezpośredniego rozumienia normy wyraźnie nie mieszczą się w jej zakresie. Wypadek ten w teorii wykładni może się wiązać z pojęciem analogii i *interpretationis contra legem*¹³ i dlatego należało go wyodrębnić.

Tak więc wykładnia rozszerzająca w tym rozumieniu to wykładnia, na podstawie której zakres interpretowanej normy jest szerszy niż zakres, jaki ma ona na gruncie jej niewątpliwego bezpośredniego rozumienia lub na gruncie jej możliwego bezpośredniego rozumienia.

b) Również w procesie wykładni interpretator może dojść do takiego ustalenia znaczenia normy, w którym jej zakres nie będzie dostatecznie

¹² Dla koncepcji wykładni rozszerzającej i zwężającej zakresem odniesienia jest wyraźnie „rdzeń znaczeniowy”: „Unseres erachtens sollte «eng» eine Auslegung heissen, die die Bedeutung eines Ausdrucks strikt auf den Vorstellungskern beschränkt[...] «weit» eine solche, die sie auch eventuell bis zur Grenze des möglichen Wertsinns, auf den «Randbereich» ersterckt[...]” (K. Larenz, *Methodenlehre der Rechtswissenschaft*, Berlin-Göttingen-Heidelberg 1960, s. 259—260). Jasne postawienie sprawy przez Larenza jest jednak wyjątkiem. Tak np. dla Bierlinga zakresem odniesienia wykładni rozszerzającej i zwężającej jest znaczenie językowe normy (sprachliche Fassung) ujmowane w oderwaniu od innych norm należących do tego samego systemu (E. R. Bierling, *Juristische Prinzipienlehre*, t. IV, Tübingen 1911, s. 218). Nie jest jasne, czy chodzi o znaczenie bezpośrednio, czy też o znaczenie ustalone na podstawie dyrektyw wykładni językowej (w terminologii Bierlinga — „wykładni gramatycznej”). Podobnie zakresem odniesienia ma być tutaj „sens słowny” (E. Waskowski, op. cit., s. 106), „bukwalny smysl” (P. E. Niedbajło, *Primienienije sowietskich prawowych norm*, Moskwa 1960, s. 436), „wörtliche Anwendung” lub „Wortlaut des Gesetzes” (H. Bartholomeyczik, *Die Kunst der Gesetzensauslegung*, Frankfurt a.M. 1960, s. 71, 75). Z wyjątkiem koncepcji Waskowskiego, chodzi tu, jak się zdaje, o bezpośrednie rozumienie normy.

Przy rozważaniu interpretacji rozszerzającej i zwężającej zakresem odniesienia jest dla Rossa „natural linguistic meaning”, a więc zapewne znaczenie, jakie ma norma w jej bezpośrednim rozumieniu (A. Ross, *On Law and Justice*, London 1958, s. 148 i n.).

¹³ Por. J. Wróblewski, *Interpretatio secundum, praeter et contra legem*, „Państwo i Prawo 1961”, nr 4/5, s. 622; K. Larenz, op. cit., s. 260.

ostry dla rozstrzygnięcia konkretnego przypadku. Wówczas, zgodnie z normatywnym obowiązkiem rozstrzygnięcia, proces wykładni trzeba będzie przedłużyć, prowadząc go do takiego ustalenia znaczenia normy, które wystarczy dla uzyskania potrzebnego rozstrzygnięcia¹⁴.

Tak więc w procesie wykładni może wystąpić sytuacja, w której porównuje się ustalenia znaczenia normy na podstawie określonej grupy dyrektyw interpretacyjnych (np. wykładni językowej) z ustaleniami na gruncie innej grupy dyrektyw (np. wykładni systemowej i funkcjonalnej). Wówczas, operując naszym przykładem o wykładni rozszerzającej, można by mówić w dwóch sytuacjach. Po pierwsze — gdy ustalenia wykładni systemowej i funkcjonalnej ustalają znaczenie normy w ten sposób, że zakres jej stosowania jest szerszy niż „rdzeń zakresu” ustalonego na gruncie wykładni językowej, ale mieści się jeszcze w wątpliwej „strefie przejściowej”. Po drugie — gdy ustalenia wykładni systemowej i funkcjonalnej ustalają znaczenie normy w ten sposób, że zakres jej stosowania jest szerszy nie tylko od „rdzenia zakresu” ustalonego w wykładni językowej, ale również od jej „strefy przejściowej”, a więc mieści się w zakresie, który z punktu widzenia tego ostatniego rodzaju wykładni nie jest objęty interpretowaną normą bez żadnych wątpliwości.

Odróżnienie tych dwóch przypadków jest o tyle istotne, że w teorii wykładni będzie się mogło wiązać z wykładnią *contra legem*¹⁵.

Tak więc spotykamy się z dwoma dalszymi możliwymi teoretycznie sposobami użycia terminu „wykładnia rozszerzająca”: wykładnia za pomocą dyrektyw interpretacyjnych, na podstawie których zakres interpretowanej normy jest szerszy od niewątpliwego zakresu normy na gruncie innych dyrektyw interpretacyjnych; wykładnia za pomocą dyrektyw interpretacyjnych, na podstawie których zakres interpretowanej normy jest szerszy od zakresu możliwego na gruncie innych dyrektyw interpretacyjnych.

2. Druga grupa przypadków obejmuje sytuacje, w których mamy do czynienia z normą posiadającą więcej niż jedno znaczenie i związane z tym różne zakresy stosowania normy. Schematem takiej sytuacji — przyjmijmy dla uproszczenia normę posiadającą dwa zakresy — jest obraz, w którym różne możliwe zakresy przedstawić można jako koła; ich zakresy bądź są zawarte jeden w drugim (nadrzędność — podrzędność), bądź przecinają się (niezależność), bądź też nie mają wspólnych

¹⁴ Trudno jest wskazać autorów, którzy wyraźnie odgraniczają ten przypadek od rozszerzania i zwięzania znaczenia w odniesieniu do bezpośredniego rozumienia danej normy (por. przypis 12). Wyjątkiem jest E. Waskowski, op. cit., s. 36, 106.

¹⁵ Por. J. Wróblewski, *Interpretatio...*, op. cit., s. 622.

elementów (przeciwiństwo). Inne stosunki między zakresami nie wchodzą tutaj w rachubę¹⁶.

W każdym z tych trzech przypadków mogą, oczywiście, występować zarówno zakresy ostre, jak i zakresy nieostre, a więc charakteryzujące się cechami, o których była mowa w punkcie 1. Dla skrótu nazwijmy wieloznaczność, w której mamy do czynienia z ostrymi zakresami, „wieloznacznością prostą”, natomiast wieloznaczność, w której zakresy odpowiadające poszczególnym znaczeniom nie są ostre — „wieloznacznością złożoną”. Dla uproszczenia przyjmijmy, że naszym modelem rozważań będą normy posiadające dwa znaczenia i* że chodzi o wieloznaczność prostą.

Zastanowić się teraz trzeba, przy jakich stosunkach między zakresami wieloznacznej normy można mówić sensownie o wykładni rozszerzającej. Niewątpliwie odnosi się to do zakresów pozostających w stosunku nadrzędności-podrzędności, gdyż zakres nadrzędny jest szerszy od podrzędnego w tym sensie, że obejmuje wszystkie elementy tego drugiego, a poza nimi szereg innych. Natomiast nie można by było w ten sam sposób określić stosunku między zakresami pozostającymi w relacji niezależności lub przeciwiństwa^{16a}. Dlatego też, zgodnie z intuicjami językowymi związanymi z terminem *interpretatio extensiva*, ograniczamy jego użycie do sytuacji, w których zakres normy o znaczeniu będącym rezultatem wykładni jest nadrzędny w stosunku do zakresu odniesienia.

W ramach omawianej grupy przypadków, podobnie jak w poprzedniej, należy wyróżnić dwie sytuacje, w zależności od tego, czy ten zakres, z którym porównujemy zakres zinterpretowanej normy, jest oparty na znaczeniu normy w jej bezpośrednim rozumieniu, czy też na znaczeniu będącym rezultatem przeprowadzonej wykładni.

a) Pierwsza sytuacja zaistnieje wówczas, gdy norma w swym bezpośrednim rozumieniu ma dwa znaczenia, których zakresy pozostają między sobą w stosunku nadrzędności-podrzędności. W odniesieniu do

¹⁶ Przy stosunku, w którym zakresy pokrywają się nie moglibyśmy mieć do czynienia z różnymi równoważnymi znaczeniami, lecz zakresy będą się pokrywały (równoważność). Stosunki między zakresami wypełniające pełny zakres (sprzeczność, podprzeciwiństwo) nie mogą występować w ramach pozytywnej regulacji prawnej.

^{16a} Przyjmując takie rozumienie wykładni rozszerzającej zakładam, że w przypadkach kazuistycznie sformułowanych hipotez (np. art. 252 § 1 k.k.) można je przedstawić w postaci alternatywy i wówczas interpretacyjne dodanie jeszcze jednego członu będzie rozszerzeniem zakresu normy. Porównamy wówczas zakres alternatywy nie zinterpretowanej normy (zakres podrzędny) z zakresem ustalonym na gruncie wykładni (zakres nadrzędny).

faktów, które mieszczą się w ramach zakresu nadrzędnego nie wchodząc w skład zakresu podrzędnego, może zaistnieć wątpliwość usuwana w drodze wykładni. Wykładnią rozszerzającą będzie tutaj wykładnia doprowadzająca do ustalenia zakresu normy szerszego niż drugi z jej zakresów, możliwy również na podstawie bezpośredniego rozumienia danej normy.

b) Druga sytuacja wystąpi wówczas, gdy norma, w znaczeniach uzyskanych na podstawie zastosowania określonej grupy dyrektyw interpretacyjnych, posiada dwa zakresy pozostające w stosunku podrzędności-nadrzędności. Wówczas w odniesieniu do faktu mieszczącego się wyłącznie w zakresie nadrzędnym powstaje wątpliwość co do znaczenia normy, którą usuwa się poprzez dalszą wykładnię. Wykładnią rozszerzającą będzie tutaj taka wykładnia, która doprowadzi do objęcia zakresem interpretowanej normy tego faktu, gdyż zakres ten będzie szerszy od możliwego na gruncie poprzednio ustalonego znaczenia.

Tak więc w obu sytuacjach może wystąpić wykładnia rozszerzająca.

W przypadkach omawianej grupy rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia z wykładnią rozszerzającą, czy zwężającą, zależy od przyjęcia określonego zakresu odniesienia. Jeżeli z dwóch możliwych zakresów nadrzędny zostanie uznany za zakres odniesienia, to wykładnia, która by uznała, że konkretny fakt należący do tego zakresu nie mieści się w zakresie podporządkowanym, uznanym za właściwy, będzie wykładnią zwężającą. Jeżeli zakresem odniesienia będzie zakres podporządkowany, to odpowiednio wykładnia ustalająca za właściwy zakres nadrzędny będzie wykładnią rozszerzającą. Stąd też wybór zakresu odniesienia gra tutaj podstawową rolę.

Fakt, że wieloznaczność omówionego przez nas typu nie jest w teoriach wykładni analizowana, można wyjaśnić tym, iż w praktyce zapewne nader rzadkie są przypadki jej występowania, bowiem sam kontekst językowy zwrotów wieloznacznych wystarcza, by tę wieloznaczność usunąć. Dlatego zarówno w praktyce, jak i budowanej w związku z nią teorii przypadki takie nie są analizowane, choć z punktu widzenia konstrukcyjnego możliwość ich wystąpienia jest niewątpliwa. To też skłoniło mnie do przedstawienia zagadnienia wykładni rozszerzającej na modelu wieloznaczności prostej. Stosunkowa prostota przypadków tej grupy jest uwarunkowana tym, iż uprościłem znacznie zakres rozważań przez ograniczenie się do norm, które posiadają dwa znaczenia i związane z nimi dwa zakresy, oraz do wieloznaczności prostej. Sprawa komplikuje się wówczas, gdy chodzi o ustalenie znaczenia norm posiadających więcej niż dwa znaczenia oraz gdy uwzględni się wieloznaczność złożoną. W odniesieniu do tego pierwszego momentu mogą zaistnieć dość skomplikowane stosunki między zakresami norm, ale mimo tego o zna-

czeniu szerszym i węższym będzie się mówić tylko w przypadku pary znaczeń pozostających ze sobą w stosunkach nadrzędności-podrzędności. Gdy chodzi o uwzględnienie wieloznaczności złożonej, to mogą dojść takie dalsze rozumienia *interpretationis extensivae*, analogiczne do omówionych w punkcie 1. Oddzielne formułowanie ich tutaj przedłużyłoby jednak nadmiernie tok rozważań.

3. Wreszcie możliwa jest trzecia grupa przypadków, w których norma budzi wątpliwości mimo ostrego zakresu i wyraźnego znaczenia. Jeśli chodzi o bezpośrednie rozumienie normy, to może ona wywoływać w szeregu wypadków wątpliwości, gdy zastosowana w tym rozumieniu byłaby sprzeczna z innymi normami, których znaczenie nie jest kwestionowane, czy też z konsekwencjami tych norm; gdy norma zastosowana w bezpośrednim rozumieniu byłaby niecelowa lub niesprawiedliwa, czy niesłuszna¹⁷. To samo może odnosić się do znaczenia normy, które zostało ustalone na podstawie jakiejś grupy dyrektyw interpretacyjnych.

Również i tutaj można by mówić o wykładni rozszerzającej w tych wszystkich przypadkach, w których zachodzi jedna z dwóch sytuacji:

a) gdy znaczenie normy ustala się w ten sposób, że w zakres jej wchodzi fakt nie mieszczący się w zakresie tej normy, rozumianej w jej bezpośrednim znaczeniu;

b) gdy znaczenie interpretowanej normy na gruncie przyjętej grupy dyrektyw interpretacyjnych ustala się w ten sposób, że w zakresie jej wchodzi fakt nie mieszczący się w zakresie tej normy, w znaczeniu ustalonym na podstawie innych dyrektyw interpretacyjnych.

Obie te sytuacje są analogiczne do występujących wówczas, gdy interpretator ustala znaczenie normy tak, że obejmuje ono fakt, który

¹⁷ Rozważając art. 16 dekretu z 24 II 1954 r. o zakładowych komisjach rozjemczych (Dz. U. poz. 35), SN stwierdził m. in. że „mimo wydawałoby się nie nasuwającego wątpliwości sformułowania art. 16 dekretu, jego właściwe znaczenie nie jest bynajmniej jasne” i po przeprowadzeniu rozważań dochodzi do wniosku, że „przepisowi art. 16 dekretu nadano wbrew intencji i zamiarowi ustawodawcy za ciasne granice”. Uchwała SN z 21 II 1962 3 CO 33/61, OSPiKA 1962, C 260. Swą wykładnię rozszerzającą — zastosowaną tutaj do bezpośredniego rozumienia normy — oparł SN na rozważeniu skutków, do jakich prowadziłyby „ciasne” rozumienie interpretowanego artykułu oraz wykazanie trudności przypisania ustawodawcy woli wywołania określonych konsekwencji.

Omówienie źródeł wątpliwości genetycznie związanych z procesem wykładni por. J. Wróblewski, *Zagadnienia ...*, op. cit., s. 129 i n.; tenże, *Właściwości, rola i zadania dyrektyw interpretacyjnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 4, s. 100 i n. Por. też wątpliwości, które są podstawą do przedstawienia SN „Zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości” (Z. Ziemiński, *Przyczyny formalne pytań prawnych z art. 388 k.p.c.*, „Państwo i Prawo” 1962, nr 8/9, s. 351 i passim).

mieści się poza zakresem „strefy przejściowej”, w zakresie normy w jej bezpośrednim rozumieniu lub w procesie wykładni.

*

Tak więc przedstawione założenia konstrukcji wykładni rozszerzającej prowadzą do wniosku, że nawet na uproszczonych modelach da się wyróżnić szereg możliwych sposobów użycia tego terminu. Wspólnym elementem tych ujęć było takie ustalanie znaczenia normy, przy którym miała ona zakres szerszy niż zakres normy w znaczeniu przyjętym jako zakres odniesienia. Różnice dotyczą tego, czy zakresem odniesienia jest zakres normy w bezpośrednim jej rozumieniu, czy też w procesie wykładni, czy zakres odniesienia jest jeden, czy jest ich kilka, czy jest on ostry, czy nieostry. Zdanie sobie sprawy na podstawie dotychczasowych rozważań z istnienia tych różnic uwypukla problematykę wykładni rozszerzającej w świetle teorii wykładni, uwidacznia, na jakich założeniach konstrukcyjnych może się opierać teoria wykładni.

W szczególności z przeprowadzonych rozważań widać, iż posługiwanie się terminem „wykładnia rozszerzająca” wymaga, by teoria wykładni, po pierwsze, sprecyzowała zakres odniesienia (gdyż teoretycznie możliwe jest przyjęcie różnych zakresów odniesienia), po drugie, by sprecyzowała kryteria wyboru tego zakresu, po trzecie, by określiła granice rozszerzania zakresu, po czwarte, by sformułowała dyrektywy posługiwania się wykładnią rozszerzającą.

II

Przechodząc do analizy wykładni rozszerzającej w świetle teorii wykładni należy przedstawić założenia tej teorii, na gruncie których będą prowadzone dalsze rozważania. Na tej podstawie zanalizujemy dwa podstawowe typy wykładni rozszerzającej (wykładnię rozszerzającą pierwotną i wtórną), a następnie przejdziemy do zakresu problemów specjalnych, związanych z wykładnią rozszerzającą — dyrektyw *exceptiones non sunt extendendae*, problematyki analogii oraz granic *interpretationis extensivae*.

1. Analiza problematyki wykładni rozszerzającej w świetle teorii wykładni jest o tyle trudna, że sama teoria wykładni jest bardzo dyskusyjna. By ograniczyć zakres tej dyskusji, przyjmijmy pięć tez; dwie pierwsze dotyczą określenia wykładni, a pozostałe założenia — opisowej teorii wykładni, którą tutaj przyjmujemy¹⁸: A — wykładnia jest jednym

¹⁸ Co do wymienionych założeń por. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 408 i n., 180—186, 129.

z elementów procesu stosowania prawa, nie jest zaś tworzeniem prawa w sensie tworzenia norm ogólnych; B — wykładni prawa poddaje się te normy prawne, których znaczenie budzi wątpliwości w konkretnym przypadku stosowania prawa, a więc nie każde rozumienie normy jest wykładnią; C — norma prawna posiada znaczenie w pewnym stopniu niezależne od interpretatora; D — proces wykładni da się zrationalizować przez przedstawienie go jako rozumowania, co nie przesądza zresztą charakterystyki psychologicznej procesu wykładni; E — prawidłowość wykładni, a więc poprawność ustalonego znaczenia interpretowanej normy określa się ze względu na dyrektywy interpretacyjne przyjęte przez interpretatora.

Odrzucenie powyższych tez prowadzić by mogło do szeregu konsekwencji związanych z problematyką wykładni rozszerzającej.

Odrzucenie tezy A, sformułowanej tu bardzo ogólnikowo, mogłoby prowadzić do zatarcia różnicy między działalnością prawotwórczą i interpretatorską, co pozbawiłoby doniosłości praktycznej i założeń teoretycznych wykładnię rozszerzającą (zweżającą).

Odrzucenie tezy B prowadziłyby do moim zdaniem sprzecznej z faktami negacji różnicy między stosowaniem normy na gruncie bezpośredniego rozumienia i na gruncie wykładni, lecz pozwoliłyby przeprowadzić rozważania nad wykładnią, rozszerzającą i zweżającą w sposób analogiczny do tych, jakie są zawarte w niniejszym opracowaniu.

Odrzucenie tezy C pociągałoby za sobą uznanie, że interpretator konstruuje znaczenie interpretowanej normy, w związku z czym problematyka wykładni rozszerzającej i zweżającej dotyczyłaby jedynie porównania między konstrukcjami, zwłaszcza że stanowisko takie łączyć się może z negacją tezy B. Stanowisko takie jest moim zdaniem błędne¹⁹.

Odrzucenie tezy D prowadzi ku koncepcjom irracjonalności i intuicyjności procesu wykładni, co czyni odróżnienie wykładni rozszerzającej i zweżającej bezwartościowym i pociąga za sobą odrzucenie roli dyrektyw interpretacyjnych w procesie wykładni. Stanowisko takie jest błędne i oparte na nieporozumieniach²⁰.

Odrzucenie tezy E łączy się z nader rozpowszechnionym w normatywnych teoriach wykładni przeświadczeniem o istnieniu „rzeczywistego znaczenia normy”. Jak starałem się wykazać, o znaczeniu normy można mówić jedynie relatywizując je do bezpośredniego rozumienia normy lub do przyjętych przy ustalaniu tego znaczenia dyrektyw interpretacyjnych, natomiast „rzeczywiste znaczenie” może być utrzymane tylko przy przyjęciu dyrektyw interpretacyjnych wspólnych normatywnym

¹⁹ Por. jak wyżej s. 189—191.

²⁰ Por. J. Wróblewski, *Właściwości dyrektyw...*, op. cit., s. 105—108.

teoriom wykładni spełniającym szereg warunków²¹. Przyjmując niezre-latywizowaną koncepcję znaczenia normy, można, jak to się potocznie dzieje, używać terminów „wykładnia rozszerzająca” „wykładnia zwężająca” tylko wówczas, gdy zakresem odniesienia nie będzie zakres normy wziętej w jej „rzeczywistym znaczeniu”.

Można dodać, iż niektóre z tych tez implicite tkwiły w sposobie przedstawienia założeń konstrukcji wykładni rozszerzającej, zawartych w pierwszej części niniejszego opracowania. Odrzucanie ich bowiem, jak starałem się krótko wykazać, prowadzić by mogło do odrzucenia lub spłycenia problematyki wykładni w ogóle, a wykładni rozszerzającej i zwężającej w szczególności. Natomiast przyjęcie tych tez pozwala trzymać się stosunkowo blisko tradycyjnie ukształtowanej problematyki Wykładni rozszerzającej i zwężającej oraz skonfrontować analizę możliwych założeń konstrukcji z poglądami wypowiedzianymi na temat tej wykładni w różnych normatywnych teoriach wykładni.

2. Na gruncie przyjętej teorii wykładni należy odróżnić od siebie dwie grupy przypadków, w zależności od tego, co stanowi zakres odniesienia w wykładni rozszerzającej — czy jest nim zakres, jaki posiada norma w swym bezpośrednim rozumieniu, czy też zakres, jaki posiada norma, której znaczenie zostało ustalone na podstawie zastosowania określonej grupy dyrektyw interpretacyjnych.

W pierwszej grupie wypadków organ stosujący prawo, wyrażając Wątpliwość co do właściwości zakresu normy w jej bezpośrednim rozumieniu, poddaje tę normę wykładni i w rezultacie rozszerza zakres jej stosowania. Zakresem odniesienia jest więc w niej zakres, który ma norma rozumiana bezpośrednio, czyli na gruncie dyrektyw języka, w jakim jest sformułowana. Mamy tutaj do czynienia z wykładnią rozszerzającą, którą można skrótowo nazwać wykładnią rozszerzającą pierwotną.

W drugiej grupie przypadków organ stosujący prawo poddaje normę Wykładni i stwierdza, iż istnieją wątpliwości co do zakresu stosowania normy w znaczeniu ustalonym na gruncie zastosowania określonej grupy dyrektyw interpretacyjnych, np. na gruncie przyjętych dyrektyw wykładni językowej. Wówczas interpretator poddaje tę normę dalszej wykładni i posługując innymi grupami dyrektyw interpretacyjnych (np. wykładni systemowej lub funkcjonalnej) dochodzi do ustalenia znaczenia normy, przy którym ma ona zakres szerszy niż w znaczeniu ustalonym na podstawie poprzednio przyjętej grupy dyrektyw interpretacyjnych. Zakresem odniesienia jest więc tutaj zakres, który ma norma w znaczeniu ustalonym na podstawie pewnej grupy dyrektyw interpreta-

²¹ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 408—418.

cyjnych. Ten rodzaj wykładni rozszerzającej można nazwać wykładnią rozszerzającą wtórną.

Odróżnienie wykładni rozszerzającej pierwotnej od wykładni rozszerzającej wtórnej niejednokrotnie nie jest łatwe do przeprowadzenia ze względu na to, że zarówno interpretator, jak i teoretyk wykładni powołują zakres odniesienia nie precyzując czy jest to zakres, jaki ma norma przy jej bezpośrednim rozumieniu, czy też na gruncie wykładni językowej. Dlatego też można co najwyżej wyrazić przypuszczenie, że powoływanie się *explicite* w uzasadnieniach orzeczeń na wykładnię rozszerzającą pierwotną będzie częstsze w praktyce organów pierwszej instancji niż instancji rewizyjnych, które mają do czynienia z rozstrzygnięciem sporów wynikających raczej z wątpliwości co do znaczenia norm zinterpretowanych niż norm w ich bezpośrednim rozumieniu. Nawet jednak w praktyce najwyższej instancji spotykamy wykładnię polegającą na porównaniu znaczenia normy zinterpretowanej ze znaczeniem, jakie ma ona na gruncie dyrektyw języka, w którym jest sformułowana²². Stąd też dyrektywy wykładni językowej dają reguły, które normują warunki i sposoby ustalania znaczenia terminów występujących zarówno w języku potocznym, jak i w tekstach prawnych²³.

Tak więc wykładnia rozszerzająca pierwotna ma pewne znaczenie w praktyce interpretacyjnej. Ponadto opisywanie w terminach wykładni rozszerzającej pierwotnej stosunku znaczeń interpretowanych do znaczeń bezpośrednich norm prawnych jest potrzebne przy badaniu sto-

²² Przeprowadzając wykładnię art. 6 ust. 2 dekretu z 7 IV 1948 r. o wyłączenie majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 (Dz. U., poz. 138), SN stwierdził m. in.: „Co prawda dekret mówi tu wyraźnie o sprawach dotyczących przywrócenia posiadania. Jednakże jeżeli uwzględni się cel tego przepisu [...] to wykładnia teologiczna i dewolutywna musi prowadzić do wniosku, że te same zasady należy zastosować [...] o żądanie zapłaty czynszu najmu”. Orzeczn. SN z 14 III 1950 r., ŁC. 119/50 (podkreślenie — JW). Por. także wprowadzenie wyjątku od wyraźnych postanowień art. 10 dekretu z 16 XII 1918 r. o przymusowym zarządzie państwowym (Dz. U., poz. 67) na podstawie uwzględnienia art. 1 p.o.p.c i art. 58 Konstytucji PRL. Orzeczn. SN z 18 XI 1952 r., C 338/52 „Państwo i Prawo” 1953, nr 3, s. 448.

Sytuacją odwrotną jest wykładnia zwięzająca pierwotna. W związku z wykładnią art. 25 pr. o a, s, c, SN przeciwstawił „wykładnię werbalistyczną” właściwej „wykładni ścieśniającej”, przy czym ta pierwsza opiera się na „dosłownym tekście” cytowanego artykułu. Zakresem odniesienia jest, jak się wydaje, bezpośrednie rozumienie interpretowanego tekstu. Por. w tej sprawie J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961 r., s. 233 i n. oraz Uchwała składu 7 sędziów SN z 29 I 1960 r., I CO 41/59, OSPiKA 1960, C 114.

²³ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 214—219 (i podane tam przykłady), s. 245 i n.

sunku języka potocznego do języka prawnego i pomocne w wyciąganiu stąd wniosków dotyczących językowych aspektów techniki legislacyjnej.

Wykładnia rozszerzająca wtórna występuje w licznych wypadkach, gdy interpretator, stosując różne sposoby wykładni, dochodzi na ich gruncie do ustalenia różnych znaczeń interpretowanej normy²⁴. Wówczas, w tych wszystkich przypadkach, gdy zakresy normy na gruncie owych rozbieżnych znaczeń pozostają z sobą w stosunku nadrzędności-podrzędności, mamy do czynienia z wykładnią rozszerzającą wtórna²⁵.

3. Z punktu widzenia teorii wykładni dla określenia sposobów posługiwania się dyrektywami wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej oraz rozstrzygania rozbieżności między ustaleniami znaczenia interpretowanej normy na gruncie tych trzech sposobów wykładni konieczne jest istnienie dyrektyw interpretacyjnych drugiego stopnia²⁶. Właśnie na podstawie tych dyrektyw interpretacyjnych drugiego stopnia interpretator posługuje się wykładnią rozszerzającą i zwężającą.

Dyrektywy interpretacyjne drugiego stopnia, stanowią część składową normatywnych teorii wykładni — teorii złożonych ze zbioru dyrektyw interpretacyjnych obu stopni stanowiących system, który ma wystarczać do rozstrzygania wszelkich możliwych zagadnień interpretacyjnych. Normatywne teorie wykładni dzielą się na dwie podstawowe grupy — na teorie statyczne i teorie dynamiczne, w zależności od tego, jakie cele wysuwają przed interpretatorem, jak traktują znaczenie normy i — w następstwie tego — jakie dyrektywy interpretacyjne wchodzi w ich skład²⁷. Rozbieżności między obydwoma podstawowymi grupami normatywnych teorii wykładni nie pozwalają na sformułowanie wielu dyrektyw interpretacyjnych drugiego stopnia, które by występowały w obu tych grupach, zwłaszcza że normatywne teorie wykładni nie precyzują ich wyraźnie.

Wydaje się jednak, że obie grupy normatywnych teorii wykładni

²⁴ Ewentualnie można mówić o wykładni rozszerzającej i zwężającej w odniesieniu do poszczególnych dyrektyw interpretacyjnych lub ich grup nie będących sposobami wykładni prawa. Nie ma to jednak znaczenia praktycznego, a teoretycznie zagadnienia są ścisłym odpowiednikiem tych, na jakie natrafiam przy zestawianiu rozmaitych sposobów wykładni.

²⁵ Np. na podstawie rozumowania posługującego się ratio legis SN wbrew wykładni sądu wojewódzkiego uznał, że „wprawdzie w art. 128 ust. 4 dekretu [z dn. 24 XII 1952 r. o przewozie przesyłek i osób kolejami J.W.] jest mowa o zawieszeniu biegu przedawnienia na okres postępowania reklamacyjnego, lecz w danym razie chodzi nie tylko o «reklamację» w powszechnym tego słowa znaczeniu, tj. o przedstawienie złożone kolei przez jej kontrahenta, lecz również o wezwanie do zapłaty skierowane przez kolej”. Orzeczn. SN z 11 I 1961 r., 2 CR/1102/60, OSPiKA 1962, C 41.

²⁶ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 399—408.

²⁷ Ibidem, s. 151—175.

podają jednakową kolejność stosowania poszczególnych sposobów wykładni, jeśli postulują konieczność użycia wszystkich z nich. Zastrzeżenie jest o tyle istotne, że nie zawsze wymaga się od interpretatora, by on, po uzyskaniu znaczenia normy dostatecznie sprecyzowanego dla rozstrzygnięcia konkretnego przypadku, szukał potwierdzenia uzyskanego rezultatu poprzez użycie niewykorzystanych dotąd sposobów wykładni — *interpretatio cessat in Claris*.

Kolejność tych sposobów wykładni jest następująca: wykładnia językowa, wykładnia systemowa i wykładnia funkcjonalna. Typowym zakresem odniesienia dla wykładni rozszerzającej jest zakres normy, który posiada ona przy znaczeniu ustalonym na gruncie wykładni językowej.

Brak jest w normatywnych teoriach wykładni sformułowania powodów, dla których wykładnia językowa stanowi ten zakres odniesienia, lecz można przypuszczać, iż wpływa na to szereg elementów. Wykładnia językowa jest pierwszym i koniecznym sposobem wykładni²⁸, gdyż cały czas mówimy o wykładni prawa pisanego, podczas gdy pozostałe sposoby wykładni nie muszą być stosowane. Dalej, dyrektywy wykładni językowej są stosunkowo najbardziej sprecyzowane, najbardziej oczywiste i w związku z tym stosunkowo największa liczba tych dyrektyw jest zaakceptowana przez obie podstawowe grupy normatywnych teorii wykładni. To nadaje im cechę *sit venia verbo* „obiektywności” większej niż pozostałe sposoby wykładni.

W związku z tym wykładnia językowa może być traktowana jako wykładnia rozszerzająca tylko wówczas, gdy chodzi o wykładnię rozszerzającą pierwotną, tj. gdy zakresem odniesienia jest zakres, jaki ma norma w jej bezpośrednim rozumieniu. Natomiast gdy chodzi o wykładnię rozszerzającą wtórną, to wykładnia językowa określająca zakres odniesienia nie może być ani rozszerzająca, ani zwężająca.

Można dodać, że w konkretnych wypadkach zakres odniesienia wykładni rozszerzającej wtórnej może być złożony — np. wówczas, gdy zgodnym wynikiem wykładni językowej i systemowej przeciwstawi się odmienny wynik wykładni funkcjonalnej, na podstawie której zakres normy w funkcjonalnie ustalonym znaczeniu jest szerszy niż jej zakres w znaczeniu ustalonym przez zastosowanie poprzednio wymienionych sposobów wykładni²⁹.

²⁸ Por. np. N. Bobbio, *Considérations introductives sur le raisonnement des juristes*, „Revue internationale de Philosophie” 1954, t. III, s. 78.

²⁹ SN rozważając sprawę formy umowy obligacyjnej zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości po przeprowadzeniu wykładni językowej i systemowej odpowiednich przepisów, stwierdził m. in.: „Jakkolwiek[...] pogląd, że umowa obligacyjna zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości nie musi być

Dyrektywy interpretacyjne drugiego stopnia statycznych i dynamicznych teorii wykładni w różny sposób dokonują wyboru między rozbieżnymi ustaleniami znaczenia normy na gruncie stosowania różnych sposobów wykładni. Ogólnie można powiedzieć, iż statyczny punkt widzenia faworyzuje ustalenia wykładni językowej i systemowej, dynamiczny natomiast — wykładni funkcjonalnej. W praktyce interpretacyjnej, która nie opiera się na jednolitej normatywnej teorii wykładni, lecz w zależności od konkretnych okoliczności staje na pozycjach bądź statycznych, bądź dynamicznych, spotyka się różne preferencje dla poszczególnych sposobów wykładni. W zależności od nich występuje bądź wykładnia rozszerzająca, bądź zwężająca³⁰.

4. Z wykładnią rozszerzającą wiązą się trzy zagadnienia szczególne, które tutaj należy krótko zaznaczyć, nie starając się o ich rozwiązanie. Są to mianowicie: zakaz wykładni rozszerzającej formułowany w ogólnie akceptowanej maksymie *exceptiones non sunt extendendae*, zagadnienie stosunku analogii do wykładni rozszerzającej wraz z płynącymi stąd konsekwencjami w zakresie wykładni i stosowania prawa oraz kwestia granic *interpretationis extensivae*.

Warunkiem posługiwania się dyrektywą *exceptiones non sunt extendendae* jest oczywiście określenie tego, co należy rozumieć przez *exceptio*. Określenie „wyjątków” zakłada z konieczności przyjęcie istnienia

zawarta w formie aktu notarialnego, mógłby być uznany za usprawiedliwiony z punktu widzenia wykładni gramatycznej i systematycznej, to jednak muszą przeważać inne argumenty, zwłaszcza natury teleologicznej, przemawiające za odmiennym wynikiem”. Dzięki temu przeprowadzono wykładnię rozszerzającą art. 46 Pr. rzecz., a zakresem odniesienia jest wykładnia językowa i systemowa. Uchwała składu 7 sędziów SN z 29 III 1952 r., C 1521/51, „Państwo i Prawo” 1952, nr 8/9, s. 355.

³⁰ Por. np. zmiany znaczenia art. 225 § 2 k.k. W latach 1952 i następnym SN interpretował zwężającą kwalifikację z tego artykułu, stwierdzając, że chodzi tutaj o ocenę moralną silnego wzruszenia. Zatem skoro pobudką działania była zazdrość oceniana w moralności socjalistycznej jako niska pobudka, to „działający z takiej pobudki sprawca nie może powoływać się na stan silnego wzruszenia” (wyrok SN z 23 I 1952 r., IK 1575/51, Państwo i Prawo 1952, nr 5/6, s. 896). W latach od 1957 r. nastąpiła zmiana w wykładni tego artykułu. W wyroku SN z 16 I 1962 r., III K 1041/61, stwierdza się m. in.: „Dla przyjęcia kwalifikacji z § 2 art. 225 k.k. konieczne jest, by zabójstwo było dokonane pod wpływem silnego wzruszenia, by sprawca dokonał zabójstwa tylko dlatego, że znajdował się w stanie silnego wzruszenia, bez którego w ogóle nie dokonałby zabójstwa. Natomiast rodzaj uczucia, które doprowadziło do wybuchu afektu, nie może mieć decydującego znaczenia w kwestii kwalifikacji. W szczególności przyjęcie, iż oskarżony działa z ujemnych pobudek, nie uzasadnia odmowy zastosowania łagodniejszej kwalifikacji, skoro Przepis art. 225 § 2 k.k. nie wprowadza żadnych pod tym względem ograniczeń, a interpretacja ścieśniająca na niekorzyść oskarżonego nie jest dopuszczalna” (OSPika 1962, K 164).

„zasady”, co z kolei może być ujmowane jako znane dobrze prawoznawstwu i praktyce stosowania prawa przeciwstawienie *lex specialis* i *lex generalis*. Termin *lex* należy tutaj rozumieć szeroko, by objąć zarówno poszczególne normy prawne, jak i ich zbiory aż do całych aktów normatywnych włącznie. Założmy, że potrafimy rozgraniczyć *leges generales* i *leges speciales*³¹ i wyłączmy z naszego zakresu rozważań zagadnienia stosowania prawa nie wiążące się z jego wykładnią — wówczas przytoczona zasada może odnosić się do ustalenia czasowego, przestrzennego lub podmiotowego i rzeczowego zakresu stosowania tej normy w związku z kolizjami występującymi na tle odmiennej regulacji w *lex specialis* i *lex generalis*. Z tymi zastrzeżeniami zasada *exceptiones non sunt extenâendae* może być sformułowana jako dyrektywa interpretacyjna głosząca, że „jeżeli interpretowana norma jest *lex specialis*, to nie należy jej interpretować rozszerzająco”. Jest to dyrektywa interpretacyjna drugiego stopnia, przyjmowana zarówno przez statyczne, jak i przez dynamiczne teorie wykładni.

Uzasadnieniem tej dyrektywy jest wymóg jednolitości systemu prawnego. Jeżeli bowiem stosunek *lex generalis* do *lex specialis* ujmować jako stosunek zasady do wyjątku, to wówczas, zgodnie z relacją zasady i normy zwykłej, interpretator powinien dokonywać takiej wykładni normy zwykłej, by była ona możliwie zgodna z zasadą; w naszym przypadku oznacza to co najmniej zakaz jej rozszerzania. Tak więc omawiana dyrektywa interpretacyjna wiąże się z dyrektywami wykładni systemowej. Ponadto, jeżeli w konkretnym przypadku rozstrzygnięcie na podstawie *lex specialis* może dawać rezultaty sprzeczne z rozstrzygnięciem na podstawie *lex generalis*, to wymóg niesprzeczności systemu prawa nakazuje co najmniej nie rozszerzać znaczenia *lex specialis*³².

Trzeba zaznaczyć, iż nie można sformułować jakiejś szerzej przyjętej dyrektywy interpretacyjnej, która by nakazywała rozszerzająco traktować *leges generales*.

Styczne teorie wykładni, traktujące znaczenie normy jako „wołę” historycznego normodawcy, mogą dodatkowo uzasadniać dyrektywę zakazującą rozszerzającej wykładni norm wyjątkowych przez odwołanie się do tej woli: gdyby normodawca chciał szerzej określić wyjątki od ustalonej przez siebie zasady, to uczyniłby to *explicite*, natomiast domniemywać się takiej woli nie można. Wyjście poza tę wolę byłoby więc niezgodne z „zasadami wykładni”. Dynamiczne teorie wykładni takiego uzasadnienia, rzecz prosta, nie posiadają³³.

³¹ Por. J. Wróblewski, *Lex generalis a lex specialis*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Społ.-Hum., seria I.

³² Por. jak wyżej oraz tenże, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 278—282, 298.

³³ Por. K. Engisch, op. cit., s. 104.

Dyrektywa interpretacyjna *exceptiones non sunt extendendae* w praktyce interpretacyjnej nie jest chyba stosowana w wypadkach, gdy zakresem odniesienia jest zakres normy w jej bezpośrednim rozumieniu (wykładnia rozszerzająca pierwotna), natomiast stosuje się ją niejednokrotnie w związku z wykładnią rozszerzającą wtórną³⁴. W praktyce oznacza to, że interpretator nie może tak ustalić znaczenia normy, by jej zakres był szerszy od zakresu odniesienia; widzimy więc, jak wielką praktyczną rolę gra określenie, co jest tym zakresem odniesienia. Omawiana reguła interpretacyjna jest praktycznie używana, jak to zresztą wskazuje jej nazwa, głównie jako środek wykładni *per eliminationem*³⁵, jako narzędzie odrzucenia ustaleń wykładni, które wychodzą poza zakres odniesienia³⁶.

Drugim zagadnieniem, nader spornym w teorii wykładni, jest kwestia stosunku analogii do wykładni rozszerzającej. Mam tutaj na uwadze tzw. *analogia legis*, w odróżnieniu od *analogia iuris*, dość powszechnie traktowanej jako bardziej czy mniej wyjątkowy sposób tworzenia prawa przez organ, którego podstawowym zadaniem jest stosowanie prawa. Dla rozstrzygnięcia tego stosunku konieczna jest odpowiedź na szereg pytań wstępnych: po pierwsze, co to są luki w prawie; po drugie, co to jest analogia, po trzecie — czy i ewentualnie jaka różnica istnieje między stosowaniem prawa przez analogię i wykładnią prawa przez analogię.

Jest rzeczą oczywistą, iż odpowiedź na te niełatwe pytania, wymagające zresztą rozstrzygnięcia wielu dyskusyjnych problemów wstępnych, nie mieści się w ramach niniejszej pracy. Ograniczę się wobec tego do wskazania zasadniczych możliwych sposobów rozstrzygnięcia wysuniętego zagadnienia.

Pierwsze stanowisko traktuje analogię jako środek pozwalający na usunięcie „luki” w prawie obowiązującym, polegających na tym, że unormowanie określonej instytucji prawnej jest niekompletne, ponieważ nie

³⁴ Por. np. postan. SN z 7 X 1955 r., 4 CZ 185/55, cyt. w: Państwo i Prawo" 1957, nr 3, s. 650; orzeczn. SN z 4 IV 1957 r., 3 CR 588/56, OSPiKA 1957/58, C 41; wyrok SN z 28 III 1957 r., IV K Rn 125/57, OSPiKA 1957/58, K 52; orzeczn. SN z 17 VI 1957 r., 2 CR 202/56, OSPiKA C 181; orzeczn. SN z 14 XII 1957 r., 2 CR 1178/57, OSPiKA 1957/58, C 271; orzeczn. SN z 3 IX 1958 r., 3 CR 266/58, OSPiKA 1957/58, C 314; wyrok SN z 30 I 1958 r., I K Rn 537/57, OSPiKA 1959, K 94; wyrok SN z 4 XII 1957 r., III K 461/57, OSPiKA 1959, K 166; orzeczn. SN z 11 III 1957 r., 1 CR 500/57, OSPiKA 1959, C 323; orzeczn. SN z 24 VI 1959 r., 3 CR 1206/58, OSPiKA 1960, CZ 62.

³⁵ Por. J. Wróblewski, *Wykładnia przez eliminację w praktyce interpretacyjnej*, „Nowe Prawo” 1959, nr 3, s. 298—308.

³⁶ Formułowano również dyrektywę interpretacyjną *leges procedentes super presumptione, vel fictioe iuris, non sunt extendendae* (Federicis, *De interpretatione ...*, op. cit., s. 223).

można jej bez uzupełnienia zastosować w praktyce. Stwierdzenie istnienia takiej luki następuje po poddaniu odpowiednich norm wykładni i uznaniu, że mimo jej dokonania taka „luka” istnieje. Wówczas analogia staje się środkiem stosowania prawa³⁷.

Drugie stanowisko ujmuje analogię jako jeden ze środków wykładni prawa, polegający na wypełnianiu „luk”, traktowanych — ogólnie mówiąc — jako brak takiej regulacji prawnej, która, zdaniem organu stosującego prawo, powinna obowiązywać ze względu na uregulowanie podobnych wypadków przez normy należące do tego samego prawa. Analogia polega wówczas na takim rozszerzeniu zakresu norm zawierających luki, by je wypełnić kierując się „podobną” regulacją prawną innych norm w oparciu o założenie jakiejś jednolitości zasad regulacji prawnej w ramach danego systemu prawa (lub jego części). Mamy więc tu do czynienia z *interpretatio extensiva*, jeżeli za zakres odniesienia przyjmujemy zakres, jaki ma norma w znaczeniu, przy którym owa luka występuje³⁸.

³⁷ Sformułowanie w tekście zgodne z konstrukcją J. Wróblewskiego, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 312 i n. Różnicę między analogią a wykładnią w wąskim znaczeniu tego słowa upatruje Baumgarten w tym, że przy analogii „der zu beurteilende Fall der gesetzlichen Vorschrift, wenn sie ihren Wortlaut nach genommen wird, dem üblichen Sprachgebrauch nach nicht unterstellt werden kann”, przy czym przykładem jest zastosowanie do niedźwiedzi zakazu wprowadzania psów do poczekalni (A. Baumgarten, *Grundzüge der juristischen Methodenlehre*, Bern 1939, s. 33). Za rozgraniczeniem analogii i wykładni rozszerzającej opowiada się m. in. E. Waskowski, op. cit., s. 169 i tamże podana literatura: K. Larenz, op. cit., s. 260; H. Bartholomeyczik, op. cit., s. 80; F. Geny, *Methode d'interprétation et sources en droit privé positif*, t. I, Paris 1932, s. 298—305; t. II, s. 117 i n.; P. E. Niedbajło, op. cit., s. 456 i n.; E. Enneccerus, *Allgemeiner Theil des bürgerlichen Rechts*, w: Enneccerus, Kipp, Wolff, *Lehrbuch der bürgerlichen Rechts*, wyd. 14, półtom 1, Tübingen 1952, s. 209 i n.; G. Burchardi, op. cit., s. 92 i n.

W jednym ze swych orzeczeń SN widzi różnicę między wykładnią rozszerzającą a analogią. Rozważając zagadnienia, na kogo przeszły uprawnienia burmistrza i wójta do przyjmowania oświadczeń ostatniej woli, przewidziane w art. 80 § 1 pr. spadk., z dniem wejścia w życie ustawy z 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, SN w składzie 7 sędziów wypowiedział się przeciw możliwości rozstrzygnięcia zagadnienia za pomocą wykładni rozszerzającej § 24 uchwały Rady Ministrów z 17 IV 1950 r. w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (M. P. A-57, poz. 654) i stwierdził istnienie „luki w obowiązującym stanie prawnym, której wypełnienie nastąpić powinno w drodze analogii” (uchwała SN w składzie 7 sędziów z 26 X 1959 r., 1 CO 23/59 OSPiKA 1960, C 186).

³⁸ O poglądach zacierających granicę między analogią i wykładnią rozszerzającą por. E. Waskowski, op. cit., s. 167. N. Bobbio, wywodząc, że upatrywanie przepaści między analogią a wykładnią jest rezultatem niewłaściwego ujęcia tak jednej, jak i drugiej, stwierdza, że „analogia e[...] interpretazione nel senso più genuino della parola” (N. Bobbio *L'Analogia nella logica del diritto*, Torino 1938,

Istnieje jeszcze możliwość trzeciej koncepcji, według której trzeba odróżnić dwojakiemu rodzaju analogię — analogię w wykładni prawa i analogię w stosowaniu prawa³⁹.

Różnice teoretyczne między przedstawionymi stanowiskami wiążą się ściśle z odmiennym sformułowaniem dyrektyw interpretacyjnych, które decydują, czy i jaka różnica istnieje między wykładnią rozszerzającą i analogią, między ujęciem „luki” z pierwszego i drugiego stanowiska.

Konsekwencje teoretyczne związane z tymi stanowiskami sprowadzają się do sposobu traktowania zakazów czy też nakazów analogii, jakie mogą formułować poszczególne działy prawa obowiązującego⁴⁰. Typowym przykładem zakazów są normy zabraniające pewnych rodzajów analogii w prawie karnym, przykładem nakazów — nakazy uzupełnienia regulacji prawnej w drodze analogii, które mogą występować w pewnych działach prawa cywilnego (np. kodeks zobowiązań). Jeżeli analogia to jeden ze środków stosowania prawa, to zakazy i nakazy są regułami stosowania prawa, jeżeli zaś jest to wykładnia rozszerzająca, to wówczas stanowią one dyrektywy interpretacyjne drugiego stopnia, obowiązujące w poszczególnych działach prawa. Oczywiście odmienność ujęcia nie pociąga za sobą w tym przypadku jakichś zmian w praktyce posługiwania się analogią.

Wreszcie trzecie zagadnienie to sprawa granic wykładni rozszerzającej. Gdy granice te nie są określone przez prawo obowiązujące (co ma miejsce w wypadku zakazów pewnego rodzaju analogii w poszczególnych działach prawa, jeśli analogia jest traktowana jako wykładnia rozszerzająca), to wówczas wyznacza je zaakceptowana przez praktykę teoria. Niełatwo tu jednak o ściśle wyznaczenie, ponieważ przyjęcie rozdziału między tworzeniem a stosowaniem prawa tej granicy precyzyjnie nie wytycza⁴¹. Odpowiedzi na to pytanie trzeba szukać w dyrektywach

s. 134). Przeciw oddzieleniu wykładni rozszerzającej od analogii występuje również E. Betti, *Interpretazione della legge o degli atti giuridici*, Milano 1949, s. 177 i n. A. Ross identyfikuje wykładnię rozszerzającą z wykładnią przez analogię, stwierdzając, że nie jest ona żadnym odpowiednikiem wykładni zwężającej. A. Ross, op. cit., s. 149 i n.

³⁹Przykładem jest stanowisko Bierlinga, który wyróżnia dwa rodzaje analogii — może to być albo wykładnia normy, albo sposób wypełniania luki (E. R. Bierling, op. cit., s. 403 (podobnie Ch. Brocher, *Etudes sur les principes généraux de L'interprétation des lois*, Thorin 1870, s. 137—138).

⁴⁰Różnicę między wykładnią rozszerzającą a analogią upatruje się w tym, że ta pierwsza mieści się „w granicach tekstu ustawy”, natomiast analogia wychodzi poza ten tekst. Dlatego wykładni rozszerzającej zakazać nie można, natomiast granicą stosowania analogii jest wyraźny zakaz ustawodawcy (L. Brutt, *Die Kunst der Rechtsanwendung*, Berlin 1907, s. 157, 158).

⁴¹Por. np. skrajne stanowisko Austina: „By such extensive or restrictive

interpretacyjnych stosowanych przez interpretatora — one bowiem stanowią narzędzie, za pomocą którego określa się znaczenie norm i związane z nimi zakresy ich stosowania. Ta ogromna rola dyrektyw pod tym względem może, wraz z ogólnym dążeniem do zapewnienia stałości prawa, prowadzić nawet do postulatów ujęcia tych dyrektyw w postaci norm prawnych. Jako ogólny zabieg nie jest to ani możliwe, ani celowe⁴². Celowe natomiast jest dążenie do bliższego precyzowania dyrektyw interpretacyjnych, które co najmniej może ułatwiać kontrolę prawidłowości wykładni; celowe wydaje się dążenie do sprecyzowania podstawowych dyrektyw interpretacyjnych wspólnych różnym normatywnym teoriom wykładni spełniającym elementarne założenia. Wszystkie te środki nie mogą jednak zdjąć z ramion interpretatora zadania praktycznego ustalenia granic *interpretationis extensivae*.

interpretation the judge may depart from the manifest sense of a statute, in order that he may carry into effect its ratio or scope. But, in these cases, he is not a judge properly interpreting the law, but a subordinate legislator correcting its errors and defects" (J. Austin, *The Province of Jurisprudence Determined*, wyd. 2, London 1861, t. II, s. 332, por. t. III ,234 i n.).

⁴² Por. J. Wróblewski, *Właściwości dyrektyw...*, op. cit., s. 109 i n.